

" Rozrywkowy manewr telewizji "

---

Od dobrych kilku miesięcy  
podrasta belaksu krzywa,  
bo telewizja, gdy męczy,  
to ponoć właśnie - "rozrywa".

A że rozrywka ta przy tym  
często ma coś z manewrami,  
grozi TV - dynamitem,  
a strzela tylko... s e r i a m i .

Siedzi więc sobie człowieczek,  
i duma nad losem króla,  
któremu źle jest na świecie,  
sześć bowiem żon ma "bidula".

Często zaś nerwy nam spala,  
powiedzmy dreszczyku chwilka:  
gdy dranie tłuką Randalla,  
a nie ma ducha Hopkirka.

Ech... wierzcie mi, jeśli cęcecie,  
wyznam wam szczerze, że wolę,  
gdy "na dobranoc" - dla dzieci  
bawię mnie - "BOLEK i LOLEK".